

CEHA JOINT, Law Story (Feat. Ida Cupas)

On był zwykłym biednym chłopakiem z prawem na bakier
Kroił małolatów, potem kradł rowery z klatek
Tacy jak on byli zmorą wszystkich matek
Mimo że swojej nie znał, bo uciekła z jakimś gachem
Od małego wiedział co znaczy patologia
Ojciec chlał, dziadek chlał i nie było tygodnia
Żeby było normalnie, zawsz eta sama historia
W kółko picie, w kółko bicie, niekończący się koszmar
Koledzy z podwórka zawsze brali go pod skrzydło
Całe dni spędzał z nimi, oni dali mu to wszystko
Czego nie wyniósł z domu, czego ojciec nie wpoił
Dzięki nim stał się tym co się niczego nie boi
Zaczęły się kradzieże i wyrwy pod sklepem
Człowiek miał szacunek, bo robił to najlepiej
Gdy zaczął grunt się palić przerzucił się na fetę
Właśnie tak ja poznał, młoda przepiękną kobietę

Czasem najczarniejsze sny
Zamieniają się w nic
Musisz wiedzieć ty i ty
I będziecie godnie żyć
/2x

Ona była z dobrego, normalnego domu
Miała tatę, mamę, psa, ogródek i samochód
Uczyła się dobrze, nie miała żadnych wrogów
Tylko stos koleżanek, które zawsze chciały pomóc
Ładna i lubiana, zawsze dobrze ubrana
Pół szkoły się w niej kochało, ona wolała być sama
Co tydzień na zakupy zabierała ja mama
Kupowała jej te ciuchy, których sama nie miała
Życie jak sielanka, rodem z pieprzonych filmów
O bogatych dzieciakach, które tracą niewinność
Poszła do liceum już nie była dziewczynką
Tylko seksowną nimfą, z twarzą Jennifer Aniston
Zmieniła towarzystwo, ciuch, dosłownie wszystko
Zaczęły się imprezy na których lał się smirnoff
Na jednej z takich bib straciła dziewictwo
Z młodym mężczyzną który pierwszy dał jej to świństwo

Czasem najczarniejsze sny
Zamieniają się w nic
Musisz wiedzieć ty i ty
I będziecie godnie żyć
/2x

Znali się od miesiąca, przez wspólną koleżankę
Ona delikatny kwiat, a on uliczny twardziel
Zachowywał się z dystansem, miał dobry charakter
Właśnie tym ja uwiódł, i tym że handlował białkiem
Ona szybko zbiła jego gruby, szorstki pancierz
Okazał się że to dobry chłopak a nie gangster
Od tej pory zawsze razem, wszystko jak w bajce
On zapomniał o problemach, ona czuła się jak w transie
Jedyny problem, zakochali się też w amfie
Która była z nimi zawsze, na każdej ich randce
Wszystko się zmieniło po wspomnianej prywatce
Kiedy się zapomnieli i złączyli na zawsze
Szybko się okazało że zostaną rodzicami
Zostawili shit i zajęli się planami
Na wspólna przyszłość, która miała się wydarzyć
Jak się kończy ta historia, powiem za czas jakiś

Czasem najczarniejsze sny

Zamieniają się w nic
Musisz wiedzieć ty i ty
I będziecie godnie żyć
/2x